

# Perły regionu w jednym miejscu

**Odkrywamy Dolny Śląsk**, „Zwiedzić” cały region z przewodnikiem w 45 minut? Tylko w Kowarach!

## Aleksandra Cieśla

Co jest największą atrakcją turystyczną na Dolnym Śląsku według Czytelników „Gazety Wrocławskiej”? Park Miniatur w Kowarach! To właśnie ta placówka wygrała w kategorii najlepszej oferty dla turystów w województwie.

Większość parków miniatur zlokalizowanych na całym świecie koncentruje się na budowaniu najsłynniejszych zabytków świata, takich jak Wieża Eiffla czy Statua Wolności. Cudze chwalicie, a swego nie znacie! Inaczej jest w Kowarach, bo tamtejsze miniatury prezentują jedynie najważniejsze zabytki w regionie.

– Mówimy tutaj o klasztorach, ratuszach, kościołach, jak również o zamkach i pałacach – zauważa Gracjan Kielijański dyrektor Parku Miniatur. Najwspanialsze jest jednak to, że po obejrzeniu naszych makiet można zobaczyć je szybko w oryginale, bo są oddalone zaledwie o kilkanaście kilometrów od nas – dodaje.

Co za tym idzie, przybывая do Kowar (oddalonych ok. 17 km od Jeleniej Góry, a ok. 120 km od Wrocławia), goście w siedmiomilowych butach „zwiedzają” Dolny Śląsk i to jeszcze z przewodnikiem!

## Historia jednej miniatury

Pomysłodawcą i twórcą Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach jest Marian Piasecki. Człowiek, który w młodości wyemigrował na zachód Europy, gdzie spędził 26 lat. Pan Marian, tęskniąc jednak cały czas za swoją małą ojczyzną, powrócił na emeryturze i zaoszczędzone pieniądze zainwestował w ziszczenie swojego marzenia – stworzył Dolny Śląsk w miniaturze.

Pan Piasecki kompletując kadrę swoich modelarzy poprosił ich na początku o zbudowanie kamienic ciągnących się wzdłuż ulicy Marii Konopnickiej w Jeleniej Górze – oczywiście w wersji mini.

– Wszyscy modelarze, swoje umiejętności zdobywali w Szkole Rzemiosł Artystycznych, która niegdyś funkcjonowała w Cieplicach-Jeleniej Górze – mówi dyrektor Kielijański.

Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska powstał 9 lat temu (w 2003 r.) i liczył sobie zaledwie 7 miniaterek. Dziś jest ich aż 43! Wszystkie w skali 1:25 – oprócz Karkonoszy, które ze względu na swoją wielkość musiały być jeszcze pomniejszone. Co ciekawe, na początku ekspozycja była mobilna, a pierwsze miniatury ujrzały światło dzienne... w Lubomierzu na Festiwalu Filmów Komedycznych.

– Co roku, modelarze dobudowywali jedną lub dwie miniaturki wciąż wzbogacając naszą ekspozycję – mówi pan Gracjan.

Cały obiekt jest w pełni przystosowany dla osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich oraz o kulach.

– Zlikwidowaliśmy bariery, które często utrudniają stuprocentowo czerpać przyjemności z życia – mówi dyrektor obiektu.

W cenie biletu zawarta jest opłata za parking, toalety, fotografowanie, kamerownie oraz przewodnik. Okazuje się, że nawet pojedynczy turysta po wejściu do parku zostanie oprowadzony przez wykwalifikowanego przewodnika, który zapozna go z historią regionu oraz z zabytkami obok których będzie przechodzić. Przewodnicy mają nie tylko wiedzę historyczną oraz architektoniczną. Swoim słuchaczom opowiedzą romantyczną legendę o okrutnej Kunegundzie z Zamku Chojnik, czy hrabini z pałacu „Spiż”, która marzyła o życiu wiecznym.

W najpiękniejszych zakątkach parku stoją ławeczki np. z widokiem na staw i fontannę, obok Bazyliki Mniejszej z Krzeszowa, z której płynie muzyka Jana Sebastiana Bacha, czy za Zamkiem Książ, jedenastometrową miniaturą największego dolnośląskiego zamku. Na terenie obiektu (ma on



Dziewięć lat temu było zaledwie siedem miniaterek. Teraz jest ich już 43, zbudowane, z wyjątkiem Karkonoszy, w skali 1:25



Pojedynczy turysta też skorzysta z usług przewodnika



W 2009 roku park otrzymał nagrodę Klucz sukcesu

równy jeden hektar) jest też kawiarnia oraz Bistro, gdzie serwowane są smakołyki przygotowane na szybko.

– Najnowszym nabytkiem naszego Parku Miniatur jest sklep „Polskie i Czeskie Souveniry” – dumnie opowiada dyrektor Parku Miniatur w Kowarach.

Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska odwiedza coraz licz-

niejsza grupa turystów. W roku 2009 placówka otrzymała najbardziej prestiżową nagrodę na Dolnym Śląsku, „Klucz Sukcesu” za najlepsze przedsięwzięcie turystyczne.

## Magnes dla turystów

– W tym czasie odwiedziło nas 260 tysięcy ludzi – chwali się pan Gracjan. Dziś już wiemy, że ostatni sezon był rekordowy po-

nieważ odwiedziło nas aż 330 tysięcy ludzi, a przyszedł rok za powiada się jeszcze lepiej – dodaje.

Do niedawna jeszcze Park Miniatur był atrakcją jedynie sezonową, otwartą między kwietniem a listopadem. Ze względu na duże zainteresowanie obiektem, już drugi rok z rzędu park będzie czynny bez przerwy, również zimą. W tym czasie

duża część modeli zostanie przeniesiona pod dach, gdzie przy kominku w przyjaznej temperaturze będzie można je podziwiać, nawet gdy za oknem będzie szalała sroga zima.

Nawet teraz, gdy pada deszcz turyści nie muszą obawiać się, że placówka będzie zamknięta. W tym czasie każdy z turystów otrzyma parasol na czas pobytu w parku.

## Wszystko co „naj” możesz zobaczyć w Kowarach

### Aleksandra Cieśla

Jakie informacje zostają nam najczęściej w pamięci, kiedy poznajemy nowe miejsce? Co jest: największe, najmniejsze, najpiękniejsze, najstarsze, najmłodsze itd. Poznajmy zatem Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach od „naj” strony.

– Największą miniaturą jest oczywiście zamek Książ – dumnie mówi Gracjan Kielijański, dyrektor Parku Miniatur.

Model mierzy 11 metrów długości i 4,5 m wysokości. Budowało go aż 9 modelarzy



Park w Kowarach można odwiedzać przez cały rok

przez dwa lata. To dużo, mało? Okazuje się, że tylko jedna modelarka zajmowała się układaniem kamyczków na ścianach zamku. Zajęło jej to jedenaście miesięcy, a do tego celu zużyła aż 1,5 tony surowca.

Jedną z najmłodszych miniatyr jest natomiast ratusz wrocławski. Budowany był przez 6 miesięcy przy użyciu najnowocześniejszych technologii na świecie.

– Szczegółowość wykonania tego obiektu zadziwia samych wrocławian – chwali się pan Gracjan. Dopiero w parku potrafią dostrzec gargulce siedzące na dachu, czy niewielkie rzeźby

flankujące okna na ścianie południowej.

Przed rozpoczęciem prac modelarze pojechali do Wrocławia, aby zebrać dokumentację zdjęciową obiektu.

Podczas wykonywania kilkuset zdjęć przez przypadek na parapecie jednego z okien ujęli siedzącego gołąbka. Choć nie jest on zabytkowy, to na tyle urzekł pana Piaseckiego (właściciela Parku Miniatur), że zdecydował o umieszczeniu jego miniatury na parapecie ratusza wrocławskiego.

W Kowarach nie zabrakło „królowej” Karkonoszy, czyli Śnieżki wraz z obserwatorium

meteorologicznym i kapliczką św. Wawrzyńca. Najnowszym jednak zabytkiem jest miniatura pałacu z Jilemnic, miasta partnerskiego Karpacza. Oficjalna odsłona miniatury odbędzie się już jutro (19.10.) przy Pałacu Jilemnic.

– Na laurach nie spoczniemy i już planujemy nowy obiekt, którym będzie perła Opolszczyzny, jaką jest neorenesansowy zamek z Mosznej – opowiada dyrektor placówki. Nie ma drugiego zamku w całej Polsce, którego dach zdobiony byłby 99 wieżami. Koniec prac nad nim planujemy na początek sezonu 2013 roku.